

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 12 (1954)

O wojnie i pokoju.

Z okazji trzeciecia radja wileńskiego gen. Lucjan Żeligowski wygłosił przez radio następujące przemówienie.

Moich rodaków na Wileńszczyźnie niepokoi widmo przyszłej wojny. Zadać często mnie pytania czy wojna jest możliwa?

Mówię zawsze, że nie, że w bliskiej przyszłości wojny być nie może. Mówię dlatego, gdyż jestem przekonany, że dopóki pokolenia, które przeżyły grozę wojny światowej będą miały wpływ na bieg wypadków, dopóty nowa wojna jest niemożliwa.

A potem? Potem sądzę, że wojna będzie nieunikniona.

Polska, niestety, ma nieprzyjaznych sąsiadów, którzy zbyt są dumni ze swej liczebnej i materialnej przewagi, zbyt wierzą w argumenty siły i zbyt wiele mają niezrealizowanych planów. Oto dlaczego ostatnio możemy obserwować na arenie politycznej jakie niekłe wyniki dają szlachetne wysiłki tych, którzy wierzą w trwałość wiecznego pokoju.

Zachodzi pytanie, czy mogło powstrzymać od nowej wojny naszych sąsiadów lub czy mogło nas uchronić od tej katastrofy.

Odpowiedź na to daje historia. Wskazuje ona na wypróbowany na przestrzeni wieków środek. Jest nim słynna rzymska zasada: si vis pacem para bellum — chcesz pokoju, gotuj się do wojny.

Zdaje się, że na kuli ziemskiej nie ma narodu, któryby więcej pragnął i więcej dążył do pokoju niż naród polski. I dlatego może niema narodu w Europie, któryby więcej potrzebował być przygotowanym do obrony swej niepodległości niż Polacy.

Dalej ludzie zapytują siebie o trwogę, jaką może być ta nowa wojna, jaki będzie miała charakter, w jakich granicach będą zastosowane zdobycze techniki, zdobycze wojny chemicznej? Czy my ze słabo rozwiniętym przemysłem dorównamy naszym przeciwnikom? Jaka broń odegra największą rolę?

To mówiąc zapominamy zwykle,

że nasi przeciwnicy mają te same troski i te same wątpliwości. Trudno na to wszystko dziś odpowiedzieć. Jest rzeczą jednak niewątpliwą, że w wojnie, która może nastąpić, do zamiarów niszczycielskich będą zastosowane wszystkie zdobycze umysłu ludzkiego. Lecz jednocześnie jest rzeczą niemiernie pewną, że największą rolę jak zawsze odegra człowiek.

Wtedy, kiedy najdoskonalsze maszyny i preparaty chemiczne mogą ulec zepsuciu i zniszczeniu, on ostatni pozostanie na polu walki i będzie najtrwalszym, najdoskonalszym uduchowieniem narzędziem zwycięstwa.

A kiedy zabraknie wszelkiej broni, będzie walczył kamieniami wyrzucanymi z procy.

To cele dla naszej młodzieży, którą muszę pociągać największe trudności wojenne a jej psychika nastawiona na konieczność największego oporu w walce.

Musimy pamiętać, że narazie tylko takie a nie inne wartości mogą nam zapewnić szacunek u przeciwników i zabezpieczyć pokój.

Doświadczenia wszystkich wojen uczą nas, że w dziedzinie przygotowań obronnych nigdy nie można zrobić za wiele, lecz prawie zawsze za mało.

Lubimy często powtarzać, że na wojnie zwycięża duch a nie materia. Ta prawda stała się niemal aksjomatem, lecz pod warunkiem że czas pokoju będzie użyty na wyłożoną pracę materialną. Inaczej prawda ta zwalniałaby przeciwników od ciężkich ćwiczeń, ciężkich przewidywań, uszanowania materii, bo na cóż byłyby one potrzebne, jeżeli nieuchwytny tylko duch dawałby zwycięstwo. Jeżeli w poszczególnych etapach historii duch wojska odegrał decydującą rolę, to w długich przerwach między wojnami musiała być zawsze materia. I troska o nią powinna stać się podstawą naszego przygotowania. Ideowe napięcie nie może mieć zastosowania na codzień.

To emblemat wojny.

Gen. Lucjan Żeligowski.

Królowa Hiszpanji



w pięknym stroju narodowym jej kraju.

Komisja klubu BBWR. do rewizji konstytucji.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 14 b. m. u p. premyera Sławka, odbyło się zebranie posłów i senatorów klubu B. B. W. R., należących do komisji konstytucyjnej Sejmu i Senatu. Na zebraniu tem omówiono sprawę przystąpienia do rewizji konstytucji w myśl orędzia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po wyjaśnieniu, że rząd pragnie, aby nowa konstytucja była wynikiem prac samego społeczeństwa, oczekuje od B. B. W. R. inicjatywy: powołano komisję w składzie: prezesa Jędrzejewicza, w. prezesa Hołowski, w. marsz. Sejmu Cara i Jana Piłsudskiego, oraz prezesa komisji konstytucyjnej Sejmu prof. Makowskiego z tem, że komisja ma ustalić metody pracy nad rewizją konstytucji. Komisja przedstawi w najbliższych dniach do zatwierdzenia prezydium klubu B. B. W. R. wynik swoich prac.

Gratulacja z powodu lotu transatlantyckiego.

WARSZAWA. 15.I. (Pat.) Z okazji przelotu eskadry aeroplanów włoskich przez Atlantyk p. prezes Rady Ministrów Sławek wysłał w dniu wczorajszym następującą depeszę:

J. E. Benito Mussolini, Prezes Rady Ministrów. Rzym. Zechce Wasza Ekscelencja przyjąć moje najserdeczniejsze powinszowania z powodu znakomitego sukcesu, odniesionego przez lotnictwo włoskie, który wzbudził w Polsce najwyższy podziw.

Zmniejszenie liczby Kas Chorych w Polsce.

Jak się dowiaduje Agencja P. A. P., w łonie czynników decydujących przygotowany już został projekt zmiany podziału terytorialnego Kas Chorych na terenie całej Rzeczypospolitej. Projekt ten przewiduje zniesienie szeregu mniejszych Kas, w wyniku czego powstałoby na terenie całej Polski zamiast dotychczasowych 243 Kas tylko 57, z których każda obejmowałaby teren działalności kilku Kas dotychczasowych.

Według projektu, Kasy Chorych znajdować się będą w naszym kraju w następujących miastach: w Brześciu n/Bugiem (Brześć n/B., Kobryń, Pruzany, Kosów), Pińsku (Pińsk, Drohiczyn, Kamień Koszyrski, Luniniec, Stolin), Białymstoku (Białystok, Hajnówka, Wysokie Mazowieckie, Wołkowyż), Grodnie (Grodno, Sokółka, Augustów, Suwałki), Baranowiecach (Baranów, Wołozyn, Słonim, Nieśwież, Stłpce, Nowogródek i Lida), oraz w Wilnie (Wilno miasto i powiat, Oszmiana, Mołodeczno, Wilejka, Postawy, Świeciany, Brasław i Głębokie).

Naogół projekt nowej organizacji Kas Chorych przewiduje zniesienie 186 samodzielnych Kas. Obecnie projekt ten jest szczegółowo rozpatrywany i uzgadniany przez czynniki decydujące.

Zpowrotem do Londynu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 14 b. m. przyjechała zpowrotem z Moskwy do Warszawy, lotniczka angielska p. Amy Johnson. W dniu wczorajszym udała się ona na lotnisko cywilne i odbyła pólgodzinny lot na swoim samolocie. Dziś o g. 9 m. 30 p. Johnson wylatuje z Warszawy zpowrotem do Londynu drogą na Berlin.

Kto wygrał?

WARSZAWA. 15.I. (Pat.) W drugim dniu ciągnięcia trzeciej klasy 22 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące: 5 tys. zł. — Nr. 90.870, po 2 tys. — 42.055 i 122.339, po 1000 zł. — 8.150, 92.525, 130.533 i 150.506.

Interpelacja ukraińska nie będzie rozważana w trybie nagłym.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Klub ukraiński złożył w Sejmie obszerny wniosek o pacyfikacji Małopolski Wschodniej. Wniosek ten Ukraińcy zamierzali zgłosić jako nagły, ponieważ jednak nie posiadają oni odpowiedniej ilości posłów, którzyby poparli ten wniosek, postanowili zwrócić się z prośbą o poparcie do klubów opozycyjnych. Otrzymali oni jednak

tylko kilka podpisów socjalistycznych oraz kilka podpisów klubu Chłopskiego. Wobec tego wniosek ukraiński będzie traktowany jako zwykły, a co za tem idzie nie będzie nad nim dyskusji na plenum Sejmu, do czego zmierzali autorowie, lecz od razu zostanie przesłany do komisji administracyjnej.

Nieprawdziwa pogłoska o ustąpieniu min. Czerwińskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Czynnik miarodajne zaprzeczają kategorię wiadomości, jaka się ukazała w prasie opozycyjnej o rzekomym ustąpieniu z rządu ministra W. R. i O. P. dr. Czerwińskiego. Również

nieprawdziwym jest motyw, dla którego miał p. min. Czerwiński podać się do dymisji, a mianowicie powołanie na podsekretarza stanu p. Pierackiego bez wiedzy ministra.

Komisja śledcza z ramienia ministerstwa udaje się do Łucka.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Zgodnie z oświadczeniem ministra Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, wysłana została do Łucka specjalna komisja dla zbadania na miejscu wykroczeń, których mieli się dopuścić podobno urzędnicy policyjni podczas badania aresztowanych za uprawianie działalei

komunistycznej. W skład komisji wchodzi: naczelnik wydziału administracyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych Czaplański, inspektor komendy głównej policji dr. Madler i inspektor departamentu politycznego min. spr. wewn. dr. Przyborowski.

Z powodu procesu o zabójstwo Sznapki.



W dniu 10 b. m. Sąd Okręgowy w Rybniku oraz przedstawiciele władz bezpieczeństwa dokonali wizji lokalnej w Golaszowicach. Zdjęcie: Fragment rekonstrukcji zajął w dniu 22-XI-30. Na prawo (czarna plama) miejsce, w którym zależało ciało rannego prowdownika Sznapki. W grupie stoją: przewodniczący, wiceprezes Sądu Okręgowego p. Stodolak (s), sędzia Podolecki (1), Nodzyński (2), prokurator Daab (3). Z lewej: przedstawiciele prasy.

Wyniki konferencji biskupów w Kownie. Dalsze prowadzenie walki z rządem.

KOWNO, 15.I. (Pat.) Na konferencji biskupów postanowiono nadal prowadzić walkę z rządem. Projektowane jest wydanie nowej odezwy do ludności, określającej prawa i obowiązki Kościoła oraz rządu. Odezwa ma być odczytana w kościołach 8 lutego. Narodowcy czynią starania, ażeby konflikt załatwić polubownie.

Znaczna liczba księży litewskich została pociągnięta do odpowiedzialności.

KOWNO, 15.I. (Pat.) Dyrektor policji kryminalnej oświadczył jednemu z dziennikarzy zagranicznych, iż liczba księży, pociągniętych do odpowiedzialności za prowadzenie agitacji antyrządowej, jest bardzo znaczna.

Krwawe walki polityczne w Niemczech.

BERLIN. 15.I. Pat. — Kronika policyjna notuje z ostatnich dni szereg nowych wypadków zamachów i krwawych starć na tle politycznym. W Berlinie znaleziono onegdaj na jednej z ulic zastrzelonego 26 członka bojówki hitlerowskiej szofera Wütknera.

Konferencja Brianda i Hendersona na temat sprawy stosunków polsko-niemieckich.

PARYŻ, 15.I. (Pat.) Dzienniki podkreślają z naciskiem znaczenie spotkania ministrów Brianda i Hendersona, odbytego w przeddzień narad genewskich. „Le Matin” podaje, iż ministrowie zbadali w szczególności stanowisko swe wobec sporu polsko-niemieckiego. Zdaniem ich Liga Narodów winna pozwolić przedstawicielom rządu polskiego i niemieckiego na swobodne rozwinięcie ich argumentów, pod warunkiem, że dyskusja nie wyjdzie poza ramy

traktatów o mniejszościach i nie straci z oczu zobowiązań, jakie traktaty nakładają na Niemcy i Polskę. Ponadto obaj mężowie stanu zbadali obecny stan rokowań morskich francusko-włoskich, jak również kwestię finansową, omawianą w dalszym ciągu w Londynie. W-g „Echo de Paris” Foreign Office zdaje sobie sprawę z przesadności pretensji niemieckich. Minister Henderson, jak się zdaje, pragnie zmitygować Berlin.

Pogróżki niemieckich szowinistów.

BERLIN. 15.I. (Pat.) Z powodu wyjazdu ministra Curtiusa do Genewy Ostmarkverein zwołał wczoraj wieczorem zgromadzenie demonstracyjne. Przewodniczącym podniósł z naciskiem, że Ostmarkverein jest organizacją walki czynnej, skupiającą Niemców na pograniczu wschodnim. W tym charakterze Ostmarkverein wyzywa do obalenia traktatu wersalskiego. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, domagającą się utworzenia Grenzschutzu przeciwko „planowanej przez Polskę wojnie zabobrzezej”. Rezolucja podkreśla: „Ostrzegamy Polskę i świat cały przed tą wojną”. W razie niespełnienia żądań niemieckich Niemcy winni niezwłocznie wystąpić z Ligi Narodów.

WIADOMOŚCI z KOWNA

LEADERZY WIELKONIEMIECCY GUBBA I MEYER UDALI SIĘ DO GENEWY.

W związku ze sprawą kłajpedzką wniesioną do Ligi Narodów, wielkoniemiec kłajpedzcy Gubba i Meyer, po zaopatrzeniu się w wizy niemieckie w Tyfliz udali się na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy.

KONFERENCJA PRAWNIKÓW BALTICKICH.

W Kownie rozpoczęły się obrady nad zwołaniem w Kownie konferencji prawników Litwy, Łotwy i Estonii.

REGULOWANIE SPRAW GRANICZNYCH Z ŁOTWA.

14 b. m. rozpoczęły się rokowania litewsko-łotewskie w sprawie uregulowania różnych kwestii granicznych. Została przedyskutowana rozważona sprawa rzek granicznych oraz opracowane teksty konwencji.

PROJEKT ZMIAN W SĄDOWNICTWIE.

Specjalna komisja Rady Stanu rozważa już projekty zmian w sądownictwie, które przewiduje utworzenie 4 instancji sądowych: 1) sądy cywilne (zamiast sądów pokoju), 2) sądy okręgowe, 3) apelacyjne i 4) Trybunał Najwyższy.

W zakresie sądów cywilnych wejdzie rozpatrywanie wszystkich przestępstw, dla których kodeksy karnie przewidują więzienie do 5 tys. litów i sprawy o alimentach. W zakresie sądów okręgowych, prócz dotychczasowych funkcji, wejdą również apelacje od wyroków sądów cywilnych. Sądy apelacyjne rozpatrywać będą sprawy apelacyjne obu sądów wyżej wymienionych. Trybunał Najwyższy nie będzie już rozpatrywał apelacji, a tylko sprawy kasacyjne od wyroków sądów wojen. i kraju kłajpedzkich; pozatem skargi na mandaty karne i wszystkie sprawy b. ministrów i wyższych urzędników. Trybunał Najwyższy składać się będzie z 4 członków i prezesa mianowanego przez Prezydenta Państwa.

Trybunał Najwyższy rozpatrzy również sprawy o metryce cywilnej.

STRAJK W KŁAJPEDZIE.

Jak donoszą z Kłajpedy, od kilku już dni strajkują tam robotnicy portowi. Przyczyną strajku było zmniejszenie zarobków. Już w połowie listopada r. ub. związek pracodawców powiadomił robotników, iż z dniem 1 stycznia pensje ich ulegną zmniejszeniu i obecnie związek zamierza swoje wykonanie, zmniejszając płace od 10—20%. Ze swej strony robotnicy wystawili szereg żądań, na co pracodawcy się nie zgodzili i to było bezpośrednim powodem, który skłonił robotników do rozpoczęcia strajku.

Awantury przy wyświetlaniu filmu Remarquea w Rydze.

Dnia 12 b. m. w jednym z największych kinematografów ryskich „Forum” po raz pierwszy był wyświetlany głośny film według powieści Remarquea „Na Zachodzie bez zmian”. Sala była wypchana po brzegi. Nie obeszło się jednak bez incydentów.

Jeszcze przed paru dniami obiegały w Rydze pogłoski, iż w szkołach niemieckich agituja przeciwko wyświetlaniu filmu. Rozważano nawet kwestję bojkotu i gdzienigdzie rozstrzygnięto ją pozytywnie. W związku z tem przy „Forum” powieszono patrol policyjny i rozstawiono je nawet we wnętrzu kinematografu. Nagle podczas pierwszego seansu wśród publiczności na sali powstało zamieszanie. Okazało się, iż w paru miejscach podrzucono cuchnące bomby. Policji natychmiast udało się przytrzymać 3 przestępców, w których łecieżle znalazł się obywatel niemiecki Tenner. Później podrzucanie bomb znów się powtórzyło i policji wypadło zaarrestować jeszcze 4 studentów Niemców. Podczas drugiego seansu u drzwi „Forum” zaczęli się zbierać uczniowie gimnazjów niemieckich, przyczem część z nich wystrzeliła się w czapki hitlerowskie. Okazało się, iż uczniowie zamierzali nie wpuścić do kinematografu swych kolegów, którzy chcieliby zobaczyć film. Policja wkrótce ich rozproszyła. 7 osób zaarrestowanych wcześniej przekazano do dyspozycji sędziego pokoju.

Giełda warszawska z dn. 15.I. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,911/2 — 8,911/2 — 8,891/2
Franki franc.	34,98 — 35,07 — 34,89
Belgia	124,98 — 124,69 — 123,97
Holandja	358,95 — 358,85 — 358,05
Londyn	4,311/2 — 4,32 — 4,321
Nowy York	8,915 — 8,935 — 8,895
Praga	26,41 — 26,47 — 26,35
Stokholm	238,90 — 239,50 — 238,30
Szwajcaria	1,274 — 1,28,15 — 1,273,1
Włochy	46,72 — 46,84 — 46,60
Berlin w obr. pryw.	212,02

PAPIERY PROCENTOWE:	
5% Premjowa dolarowa	46,00 — 47,00 — 46,75
3% budowlana	50,00
5% Konwersyjna	48,00
5% Kolejowa	45,50
10% Kolejowa	102,50
4% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	88,25
4% ziemskie	40,30
4 1/2% ziemskie	51,75 — 52,00
5% warszawskie	7,80
8% warszawskie	71,25 — 70,75 — 71,10
8% Kalisz	60,00
5% Łódź	67,75
8% Piotrkowa	62,50

AKCJE:	
Bank Polski	155,00 — 158,50
Bank Zachodni	70,00
Siba i Swiatlo	55,60
Wysoka	135,00
Modrzewo	0,00
Starachowice	71,25



Heinrich Sahn,

był prezydent senatu gdańskiego, sprawujący swój urząd przez 10 lat bez przerwy. Obecnie na jego miejsce został wybrany dr. Ernest Ziehm.

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych o długach europejskich i prohibicji.

NOWY YORK. 15.I. (Pat.) Albert Ritchie, który zamierza stanąć jako kandydat stronnictwa demokratycznego do wyborów na prezydenta w roku 1932, oświadczył dzisiaj w publicznej deklaracji: Kraje europejskie są naszymi dłużnikami. Pomysłność naszego kraju jest w znacznym stopniu zależ-

na od tego, w jakim stanie znajduje się Europa. Będziemy musieli jej pomóc. Zbliża się czas, kiedy trzeba będzie poddać rewizji sprawę naszych wierzycielności międzynarodowych. Wystąpił on również przeciwko wysokiej taryfie celnej i prohibicji.

Złoto na Kubie.

HAWANA. 15-I. Pat. — Do miejscowości, położonej we wschodniej części wyspy wyszły setki osób, gdyż według krążących w stolicy pogłosek, znaleziono tam złoto.

Proces o ekscesy antypolskie.

(Korespondencja własna).

Królewiec, w styczniu.

Nigdy może w ostatnich latach nie przejawiał się jaskrawiej fakt gnębienia Polaków i terrorizowania ich, jak w niedawno zakończonym procesie o napady na Polaków i szkołę polską w Mikołajkach.

Mikołajki w Ziemi Malborskiej, powiatu sztumskiego są wsią zupełnie polską, w której mieszka zaledwie kilkanaście rodzin niemieckich, przybyłych tam albo jako koloniści, albo też jako rzemieślnicy. Mimo to, ta garstka Niemców otwarcie terrorizuje ludność polską, ordynarnie jej wyzywa, nie zezwala na używanie języka polskiego w lokalach publicznych i t. p. Korona jednak teroru była napadami na mieszkanki Polaków, oraz na szkołę i ochronkę polską w Mikołajkach, dokonane w październiku ub. roku. Gdy po pierwszym napadzie jedna z kobiet polskich zwróciła się do posterunku żandarmerji (policji) z prośbą o ochronę, komendant posterunku oświadczył, iż „policja pruska nie po to istnieje, aby chronić Polaków. Jeśli Polacy chcą mieć ochronę, niech sobie sprowadzą policję... z Polski”. (Dostawne!) Żandarmerji przy każdej sposobności otwarcie występowali przeciwko Polakom. A władze polityczne nie czyniły, aby ukończyć samowolę bojówkarzy, ba, przeciwnie, awanturzyli mieli jeszcze tajne poparcie policji. Będąc przekonani o swojej bezkarności, zorganizowali bandycki nacjonalistyczny napad na szkołę i ochronkę polską, który to napad doszedł do skutku w nocy z 29 na 30 października 1930 r. Już wieczorem tegoż dnia doszło do drobnych utarczek pomiędzy bojówkarzami a spokojnymi mieszkańcami wsi. W nocy zaś bandycki hakatyści w domu pp. Osieńskich, gdzie miesi się szkoła, powybijali szyby, zarówno w mieszkaniu, jak i w szkole i ochronce, połamali i zniszczyli w lokalu szkolnym część urządzenia szkolnego.

Po napadzie Niemcy starali się za pomocą prasy wywołać wrażenie, jakoby napadu byli dokonał — Polacy, a to w celach prowokacyjnych, widocznie w myśl przysłowia: „Sądzę ciębie podług siebie”. Ale w to kłamstwo nawet opinia niemiecka wierzyć nie chciała. Dlatego Niemcy puszczili wieść, jakoby napad na domy i szkołę polską nie miał charakteru politycznego, lecz że jest to akt zemsty prywatnej.

Związek Szkolny w Berlinie, jako poszkodowany występował jako współoskarżyciel. Związek reprezentował prezes Jan Baczewski. Dażył on do całkowitego wyjaśnienia dla tych zaś

i istotnych ich przyczyn, podczas gdy sąd starał się nadać sprawie całej charakter prywatnej kłótni mieszkaniowej. Lecz rozprawa wykazała całe to zakładanie niemieckie. W ogniu pytań krzyżowych, oskarżony Gottschewski (!!) przyznał się do winy, przyznał, że rozbił szyby w szeregu domów polskich, że uszkodził niektóre przedmioty w szkole polskiej i t. p. I inni oskarżeni przyznali, że wywołali bójki, że wymyślili na Polaków i t. p. Gdy prezes Baczewski zapytał, jakiej narodości są oskarżeni, oświadczyli oni buńczucznie, że są Niemcami, ba, że są wybitnymi działaczami hitlerowskimi.

Po przyznaniu się oskarżonych do winy, zapanowała konsternacja wśród Niemców. Ale starali się oni udowodnić, iż napad był dziełem jednostek i że nie może być mowy o zorganizowanej akcji. Tymczasem rozprawa sądowa zupełnie niedwuznacznie dowiodła, że właśnie napad był przygotowany, że Niemcy miejscowi wiedzieli o mającym nastąpić napadzie. Bo oto świadek Fiebergowa, Niemka, zeznała, iż gdy słyszała łamanie płotów, otworzyła okno i krzyknęła, że tu mieszka ona, Fiebergowa, a nie Polak Gemboz. Wyjaśniła ona że wiedziała, iż jej, jako Niemce, nie się nie może stać, że natomiast napad istotnie był oddawany przygotowany. To też nie dziwnie, że sąd za wszelką cenę chciał uniknąć stwierdzenia faktów i ograniczył jak najbardziej pytania prezesa Baczewskiego.

W swej mowie prezes Baczewski naszkicował niedolę Polaków wschodnio-pruskich, ich Golgotę, cierpienia i stwierdził, że Polacy mają prawo do samodzielnego życia kulturalnego. Prezes Baczewski udowodnił na podstawie przewodu sądowego, że napad był przygotowany, że bojówki bezkarnie grasują w polskich wioskach, że główną przyczyną ekscesów antypolskich jest bierne zachowanie się władz pruskich, a zwłaszcza landrata dr. Zimera z Szumu. Prezes Baczewski stwierdził, że Polacy tutaj mają zagwarantowane prawo do tworzenia szkół i pielęgnowania pięknej kultury polskiej. Oskarżeni winni być dotkliwie ukarani, aby Niemcy zrehabilitowały swoje zaszargane imię. Mowa prezesa Baczewskiego wywołała olbrzymie wrażenie.

Ostatecznie sąd skazał oskarżonego Gottschewskiego na 4 miesiące i 1 tydzień więzienia, Cholewiusza na 1 miesiąc więzienia, Patczyńskiego na 20 mk. kary, zaś Guzowskiego uwolnił.

K.

Wrażenia z salonów warszawskich.

Od szeregu lat Warszawskie Towarzystwo Sztuk Pięknych, istniejące od roku 1860, urządza doroczne wystawy pod nazwą „Salonów”. W Salonach Zachęty przed wojną można było oglądać dzieła nie tylko artystów miejscowych; figurowały na wystawach Zachęty obrazy i artystów, zamieszkałych w Krakowie, Lwowie i zagranicą. Przed wojną liczba artystów nie była zbyt wielka; organizację artystyczną można było policzyć na palcach. Pomimo tego poziom wystaw naogół był dobry.

Obecnie warunki zdawałoby się zmieniły na lepsze: mamy swoje instytucje sztuki, oraz cały szereg organizacji artystycznych, których liczba rośnie jak grzyby po deszczu. Zjawiają się apostołowie nowych haseł i kierunków w sztuce; powstały nawet nowe wyrazy, określające charakter tych kierunków; wyrazy nie zupełnie zrozumiałe dla szerszego ogółu, jak „superealizm, suprematyzm” i inne. Jednym słowem ruch, życie, a więc i postęp.

Takby się zdawało, a jednak naogół panuje w sztuce chaos nie tylko u nas, lecz i zagranicą. Europa więc w danym wypadku nie może zaimponować. Poziom wystaw obniżył się, może dlatego, że artyści, w związku z przyspieszonym tempem życia, zbyt wiele produkują, nie mając czasu na opracowanie swoich dzieł, bo przemierz z czegoś trzeba żyć. Wiele było zarzutów w prasie na temat niskiego poziomu Salonów Zachęty. Tłumaczono to nawet targami niektórych artystów z Zachętą, wynikłymi przed kilku laty na tle nieporozumienia w sprawie tak zwanych miłośników i miobecnosci ich na wystawie. Dla ścisłości zaznaczyć należy, że później większość tych artystów znowu zaczęła wystawiać swe prace w Zachęcie. Czas, jak to mówią, zrobił swoje.

Jak już zaznaczyłem na wstępie, liczba artystów się zwiększyła, ilość dzieł, przysyłanych z całej Polski na Salony, znacznie wzrosła, a lokal Zachęty stał się już zbyt ciasny, żeby po mieście dzieła nadsyłane na Salony. Wzrasta ilość prac nieprzyjętych, mnoży się ilość niezadowolonych. W roku ubiegłym utworzył się Instytut Sztuki, który przy pomocy finansowej Departamentu Kultury i Sztuki, zorganizował „Salon” w kamienicy Baryczkowskiej.

Pomieważ dwa Salony odbyły się w jednym czasie, mimowoli nasuwa się ciekawe porównania i zestawienia co do charakteru i poziomu tych wystaw. Poziom tegoroczny Salon w Zachęcie w porównaniu z latami ubiegłymi jest znacznie lepszy. Arendziel w całym tego słowa znaczeniu na wystawie nie spotkamy, lecz dużo jest prac wartościowych, świadczących o poważnym wysiłku artystycznym autorów, że wymienię tutaj W. Kossaka, A. Xentowicza, Żukowskiego, Zioma, Czajkowskiego i wielu innych. W salonie u Baryczków, który, jak zapowiadano, miał zakasować Salon Zachęty, spotykamy prace o wysokim poziomie artystycznym, lecz jednocześnie widzimy dużo tandety, z pretencją do oryginalności, lecz pozbawionej wszelkich walorów artystycznych. Mimowoli nasuwa się pytanie, co robiło jury? Co u wystaw — wspaniały akt kobiecy Weisa, bardzo dobre prace W. Jarońskiego, Karpińskiego, Skoczylasa, Borucińskiego i innych.

Muszę zaznaczyć, że niniejszy artykuł nie jest sprawozdaniem krytycznym, nie omawiam więc zalet lub wad poszczególnych obrazów i ich twórców. Dwa Salony w jednym czasie, to fakt w kronikach artystycznych ciekawy, świadczący o rozwoju ruchu artystycznego w stolicy Polski. Podobno asygnowano sumę 300 tysięcy złotych na budowę jeszcze jednego gmachu wystawowego w Warszawie. Liczba „Salonów” wzrosła i można oczekiwać, że na tle zdrowej rywalizacji, poziom artystyczny tych Salonów będzie coraz lepszy. Wyjdzie to na korzyść tylko polskiej sztuce. Z Wilna udział w Salonie Baryczków wzięli: Ludomir Śleńdziński, Kazimierz Kwiatkowski, Bronisław Jamiński, Tymon Niesiołowski, Michał Roubin. W Salonie Zachęty — K. Roubin i niżej podpisany.

Marjan Kulesza.

Elegancki świat
nosi kolierzyk
z czerwoną nitką

„GEZET”
Cennik nasion na 1931 rok
L. ULRICH
rozsyłany jest na żądanie
WARSZAWA — CEGLANA 11

Różnicę zasadniczą między oboma pamiętnikami można nakreślić w ten sposób: wspomnienia Poincarégo są sprawozdaniem człowieka, który ma poczucie, że życie całe poświęcił swojej idei i że cel swój osiągnął. Pamiętniki Bülowa są błyskotliwym, lecz mimo to pełnym gorzkości opowiadaniem o możliwościach utraczonych zarówno przez Niemcy, jak i przez autora wspom-

Premjera „Przewodnika z Zakopanego” w Berlinie.



W sali kino-teatru „Babilon” w Berlinie odbyła się uroczysta premiera dwukolorowego filmu „Przewodnik z Zakopanego” w reżyserji Domenico Gambino, nakręconego całkowicie w Zakopanem z oryginalnymi tańcami, śpiewem i muzyką góralską. W filmie brał również udział znany kobziarz Mróz z Poronina. Zdjęcie: jedna ze scen filmu „Przewodnik z Zakopanego”.

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

Wielkie zainteresowanie obecną sesją.

GENEWA 15.I. (Pat). — W związku z rozpoczynającą się w dniu 16 b. m. drugą sesją konferencji europejskiej i w przeddzień sesji Rady Ligi, w ciągu ostatnich dni przybyli tu prawie wszyscy ministrowie spraw zagranicznych państw europejskich.

Niezwykle liczna jest tym razem delegacja niemiecka. Spodziewane jest przybycie tu również paru członków rządu pruskiego. Szczególnie wielki jest napływ prasy międzynarodowej.

Przedłużenie traktatu gwarancyjnego między Polską a Rumunią.

GENEWA, 15.I. (Pat). Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii Zaleski i Mironescu podpisali w dniu 15 b. m. przed południem traktat na okres 5-letni, przedłużający automatycznie przy zastrzeżeniu obowiązku wypowiedzenia w terminie jednorocznym. Traktat jest dokładną kopją traktatu o sojuszu gwarancyjnym, zawartego między Polską a Rumunią w dniu 26 maja 1926 roku, który wygasł w najbliższej przyszłości.

Oświadczenia ministrów Mironescu i Zaleskiego.

GENEWA, 15.I. (Pat). W związku z podpisaniem traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego obaj ministrowie Zaleski i Mironescu złożyli krótkie oświadczenia korespondentowi agencji Rador.

Minister Mironescu oświadczył: W celu zapewnienia i utrwalenia pokoju Polska i Rumunia dawno złączone są w najzupełniejszej harmonijnej pracy na terenie międzynarodowym. Niezmiennie rad jestem z odnowienia traktatu gwarancyjnego, który jest instrumentem naszej współpracy zarówno dla pokoju europejskiego i świata, jak i dla pomyślności obu krajów naszych. Akt dziś podpisany nosi charakter wiecznego traktatu, gdyż zawarty na lat pięć, może być przedłużany w nieskończoność bez odnawiania

nia podpisów.

Min. Zaleski oświadczył:

Niezmiennie rad jestem, że przypaść mi w udziale honor odnowienia traktatu polsko-rumuńskiego, który jest jedną z podstaw naszej polityki międzynarodowej. Znaczenie jego jest jednak znacznie większe, gdyż stanowi jeden z czynników najbardziej ważkich dla utrzymania pokoju na wschodzie Europy. Szczególnie rad jestem, że to p. Mironescu, prezes Rady Ministrów, podpisał wraz ze mną ten ważny akt, gdyż dzięki swoim wysokim zaletom charakteru i wielkiemu doświadczeniu w kwestiach międzynarodowych potrafił on zdobyć sobie sympatię i wysokie uznanie polskiej opinii publicznej.

Sprawa lotników polskich.

KATOWICE 15.I. (Pat). — Konsul generalny Rzeczypospolitej w Bytomiu został w dniu 15 b. m. naskutkiem telefonicznego zaproszenia powiadomiony przez regencję w Opolu, że spawa lotników polskich, internowanych w więzieniu karnym w Opolu, skierowana została przez władze niemieckie na

drogę sądową i oddana sądowi okręgowemu w Opolu. O co lotników oskarżają, konsul generalny dotąd nie został jeszcze powiadomiony. Przypuszczać można, że władze niemieckie chcą wytoczyć proces lotnikom polskim o nielegalne przekroczenie granicy.

Faszyści węgierscy.

BUDAPESZT, 15.I. (Pat). Pod przewodnictwem Pawła Stronaja i Juliana Ostemburga utworzono węgierską partję faszystowską. Celem partji jest obalenie traktatu w Trianon,

który będzie zwalczany wszystkimi konstytucyjnymi środkami. Partja nawiąże kontakt z Węgrami obszarów zabranych.

Przed wyborami prezydenta Finlandji.

Wybory 300 elektorów.

HELSINGFORS 15.I. (Pat). — W dniu 15 b. m. rozpoczęły się w Finlandji wybory 300 elektorów, którzy zkończą dokonać mają obioru prezyden-

ta. Frekwencja w miastach jest bardzo mała. Z prowincji narazie wiadomości brak. Przebieg wyborów naogół wszędzie spokojny.

Dążenie do wznowienia dyktatury w Hiszpanji.

HENDAYE, 15.I. (Pat). Donoszą z Madrytu, że krąży pogłoski o czynionych usiłowaniach, mających na celu wprowadzenie dyktatury podobnej do poprzedniej, a to w celu zapobieżenia szerzącej się propagandzie rewolucyjnej. Wg tych pogłosek, kilka osób z arystokracji miało się zwrócić w tej sprawie do znanego generała, który miał odmówić, powołując się na poszanowanie dyscypliny wojskowej.

gandzie rewolucyjnej. Wg tych pogłosek, kilka osób z arystokracji miało się zwrócić w tej sprawie do znanego generała, który miał odmówić, powołując się na poszanowanie dyscypliny wojskowej.

Wyprowadź poświadczenia konfekcji, galanterji i trykotażi z rabatem 20% ogłasza SKŁAD KONFEKCYJ, GALANTERJI I TRYKOTAJ WACŁAW NOWICKIEGO, Wilno, ul. Wielka Nr. 30. Przy zakupach żądać od cen stałych powyższego rabatu. 2990-1

Budżet Min. Robót Publicznych.

WARSZAWA, 15.I. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do posiedzenia w dniu 16 b. m. do przedmowy budżetowej Ministerstwa Robót Publicznych. Referent poseł Pączek (BB) zaznaczył, że przedmiotowy budżet Ministerstwa jest mniejszy niż z lat ubiegłych. Referent zgłasza wniosek o zmniejszenie tego budżetu o dalsze 2 miliony. Jednocześnie referent za powiada ewentualne dalsze zmniejszenie o 30 milionów w związku z ustawą o państwowym funduszu drogowym, która przewiduje nowe dochody.

P. minister robót publicznych Norwid-Neugebauer oświadcza, że szczerze fundusze i niemożność opóźnienia pewnych wielkich zagadnień powodują wielką ilość ustaw i rozporządzeń. Bacznie należy na to, ażeby to nie stało się hamulcem życia technicznego. W

tych wszystkich zadaniach oczekuje minister wydajnej pomocy Sejmu. Program pracy ministerstwa wymaga wielkich sum. Minister wie, że życie ten program w niejednym skoryguje. Dalej minister zaznacza, że sumy przeznaczane na melioracje, zostały wyznaczone w mniejszym procencie. Duży krok uczyniono w kierunku regulacji miast, ażeby je wyciągnąć z bezplanowości budowlanej. Mniej natomiast wydajna jest pomoc w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. W stosunku do odbudowy mogliśmy wykonać budżet ledwie w 22 proc. Pozostaje jeszcze 160 tys. mieszkań do odbudowy. Budżet Ministerstwa — kończy minister — wynosi 150 milionów, lecz w ogóle świadczenia państwa na rzecz robót publicznych w Polsce wyrażają się w sumie 257 milionów, jeżeli weźmiemy

pod uwagę kredyty innych ministerstw.

Pos. Chądzyński zaznacza, że budżet Ministerstwa Robót Publicznych wobec przesilenia gospodarczego nabiera specjalnego znaczenia i dlatego musi być nie zmieniony jak inne, lecz powiększony. Walkę z bezrobociem trzeba przerzucić — zdaniem mówcy — z dziedziny dopłat i zasilków na dziedzinę celowych i dla państwa pożytecznych robót. Mówca o funduszu drogowym, mówca zauważa, że projekt ten nakłada podatek od samochodów i autobusów. Mówca zgadza się na podatek od samochodów osobowych co przyniesie 20 milionów złotych, ale jest zdania, że opodatkowanie autobusów to jest podatek pośredni, który obciąża najbardziej ludność. Dalej pos. Chądzyński wypowiada się przeciw skróceniu miliona złotych na melioracje i kończy apelem do ministra i do większości komisji, aby nie obniżać budżetu tego resortu, a kredyt na odbudowę przywrócić do dawnej wysokości.

Pos. Polakiewicz w odpowiedzi na wywody pos. Chądzyńskiego oświadcza, że nie bardziej nie niszczy dróg, jak autobusy, a przedsiębiorstwa te mają dość wysokie zyski i podatek nie będzie musiał być przerzucony na pasażerów. W uwagach do projektu ustawy skarbowej — oświadcza mówca — norma zużycia benzyny samochodowej na 1 km. jazdy przewidziana jest w wysokości 330 gr. W porozumieniu z fachowcami mówca proponuje obniżyć tę normę do 280 gr., co da pewne oszczędności i jeśli rząd się zgodzi, poprawka ta dotycząca wszystkich resortów. Prócz tego mówca proponuje przeprowadzenie standaryzacji samochodów pewnych typów, które państwo nabywa.

Po przemówieniach jeszcze paru mówców posiedzenie przerwano do godz. 16.30.

Na posiedzeniu popołudniowym głos zabral minister robót publicznych Norwid-Neugebauer, który odpowiadał na zarzuty pos. Chądzyńskiego, dotyczące wzrostu wydatków administracyjnych.

Sprawozdawca pos. Pączek prostuje twierdzenia, wysuwane w toku dyskusji, jakoby budżet robót publicznych został zmniejszony. Rzecz ma się wręcz przeciwnie. Nadwyżka wydatków w porównaniu z tegorocznymi wynosi 75 milj. zł. Rząd, przychodząc z projektem funduszu drogowego, uczynił duży krok naprzód. Wreszcie referent przeciwstawiał się wszystkim poprawkom.

Następne posiedzenie w piątek o g. 10.30 rano. Pod obrady wejdzie budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

Skład komisji sejmowych.

WARSZAWA 15.I. (Pat). — W dn. 15 b. m. odbyły się posiedzenia wielu komisji sejmowych celem ukonstytuowania się ich. Ostateczna liczba komisji sejmowych wynosi 22. Prezesem komisji administracyjnej wybrany został pos. Polakiewicz, budżetowej — Byrka, komunikacyjnej — Brzozowski, konstytucyjnej — Makowski, ochrony pracy — Madeyski, opieki społecznej — Snopek, odbudowy kraju — Andrzej Lubomirski, prawniczej — Car, przemysłu i światowej — postanka Jaworska, o handlu — Minkowski, reform rolnych — Tebunka, robót publicznych — Gatica, komisji rolniej — Rudowski, skarbowej — Krzyżanowski, wojskowej — Radziwiłł, emigracyjnej — Goettel, walki z drożyzną — Moczulski, zdrowia publicznego — Dybowski. Prezesury wszystkich komisji znajdują się w rękach B. B. W. R.

JUŻ ZE SWIEŻYCH ZBIORÓW
JEST DO NABYCIA W HANDLACH
KOLONIALNYCH
ŚWIATOWEJ SŁAWY
herbata
LYONS'A

Posiedzenie Rady Banku Polskiego.

WARSZAWA 15.I. (Pat). — Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego, odbytem w dniu 15 b. m. pod przewodnictwem prezesa dr. Wróblewskiego, przyjęto bilans z końca 1930 roku wraz z rachunkiem zysków i strat za rok 1930. Uchwalono przedstawić walnemu zgromadzeniu wniosek o wypłacenie za rok 1930 dywidendy w wysokości 15% od akcji pierwszej emisji i 10% od akcji drugiej emisji, znajdujących się w posiadaniu skarbu państwa. Ponadto udział skarbu państwa w zyskach wyniesie 13 milionów złotych. Następnie Rada wysłuchała sprawozdań dyrekcji oraz trzech komisji Rady o działalności Banku w grudniu ub. r.

Odiot eskadry włoskiej.

BAHIA, 15.I. (Pat). Eskadra hydroplanów włoskich odleciała stąd w czwartek o godzinie 9.15.

Nagła powódź.

SINGAPORE, 15.I. (Pat). — W ciągu jednej nocy stan wody na rzecze Pagar podniósł się o 35 stóp. W mieście Tameron zalanych jest szereg domów i magazynów. Woda dobiega nawet wyższych pięter. Miaoście jest ewakuowane. Według dotychczasowych doniesień ofiar w ludziach nie było.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Ofiara mrozu.

Kucharczyk Edward, mieszkający wsi Bojary, powracając około godziny 15-iej do domu z polowania na tamt. terenie, gdzie pracował jako nagoniec asysta na psu, by.

BARANOWICZE

+ **Różności z baranowickiego bruku.** W dzisiejszej korespondencji, chce napisać o życiu Tow. naszych. A więc Tow.: Ochotnicy Kobiet, bardzo solidnie u nas pracujące, a na terenie „Między Dworców”, robi starania o utrzymanie subsydium na prowadzenie schroniska dla dziewcząt, pozbawionych chwilowo dachu i pracy.

Związek Pracy Ob. Kobiet przy „Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem” uruchomił „wyplakanie”, to znaczy, takie sobie babskie, pocztowe biuro porad, sowsie obławiane iami kilentek. Prowadzi je naszego Związku energiczna a pracowita sekretarka p. Irena Gachowska. Ponadto „Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem”, założona przez Związek Obr. P. Kobiet w październiku a poświęconą żywiciuśnada dla naszej organizacji reka Biskupa—Obywatela, bo Ks. Bandurskiego, rozwinęła się i okrzepła, więc nasze plany, w myśl zasady, że „apetyt przychodzi z miarę jedzenia”, sięgają po drugą placówkę i w pierwszych dniach lutego b. r. zamierzają otworzyć szereg zamkniętych typu. Ciekawość, a różnych kobiet na Magistrat, czy przysięż, z ludzką pomocą młodym, zdolnym do pracy matkom opuszczonym, których w mieście 30-tysięcznym, gdzie stoi brygada wojska i gdzie jest stacja węzłowa, jest zawsze więcej, niż w miastach tego typu.

„Białe Krzyże”, którego prezeską jest p. generałowa Skotnicka, będąc jednocześnie prezeską „Rodziny Wojskowej” i Zw. Pr. Ob. Kobiet, sprowadziła do Warszawy nową instrukcję, wychowankę „społecznej szkoły Macierzy”, i ta instytucja prowadzi zwykłą o tej porze pracę, na kursach dla dorosłych, w wojsku i po świetlicach żołnierskich. „Komitet Regionalny Powiatowy”, którego prezesem jest p. starosta Przewalski, pracuje nad uruchomieniem „Muzeum im. Tadeusza Reytana”. Będzie ono miało cztery działy: Historyczny, Etnograficzny, Przyrodniczy i Dział z życiem praktycznym związany, bo zawierający różne wzory i modele, które będą mogły jako wzór brać i rolnik i rzemieślnik.

Jak dotąd dzięki hr. Platerowi ze Swójajczy, który dał w depozyt ładną kolekcję pięknej porcelany i parę innych przedmiotów przedstawia się najpoważniej dział historyczny. Rozrzucający pracę dla przyrodniczy, zebrał młodych ludzi z gimnazjalnej szkoły. Czekamy z wielką niecierpliwością na otwarcie naszego „Regionalnego Muzeum”, w którym chcemy widzieć zaczątek poważnej naukowej pracy z pracownią badań naukowych, nad naszym powiatem.

W grudniu powstał najmłodszy u nas Oddział Czerwonego Krzyża. Popiera tę instytucję świat wojskowy i lekarski Tow. z materiałem a i moralnym poparciem śpiący Starostwo. Tow. Lekarskie użyczyło w ośrodku zdrowia przy ul. Szosowej Nr. 42 lokatu na sekretariat.

Lekarz kolejowy p. Szat podjął się szkolenia i kierownictwa nad drużyną robotniczą i opracowania preliminarz budżetowy na rok bieżący.

Oto macie, Sz. Czytelniku pokłosie z życia Tow. różnych, pracujących na terenie Baranowicz.

Stefania Bojarska.

KUCEWICZE.

+ W odpowiedzi księdzu Narkowskiemu. W numerze 40 „Naszego Przyjaciela” z dnia 16 listopada b. r. zamieścił ks. Narkowski z Białym Białym p. t. „Kto głosi brednie i uprawia demagogię?” w którym to artykule między innymi, członkom Ogniska Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powiatowych w Kucewiczach zarzucił, że:

I. W dniu 19 marca ub. r. na nabożeństwo odprowadzane z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego, z czterech szkół istniejących poza obszarem Boru, a w których pracują wybitni związkowcy, przybyła tylko jedna szkoła miejscowa.

II. Ze p. Henryk Czajka, kierownik szkoły we wsi Gieniewicz, w przededniu święta 3-go Maja „zmyka do Osmian”, a dziećmi do kościoła każe prowadzić nauczyciele, która od szeregu dni obłożenie chore.”

III. Ze w dniu 3 Maja, kiedy ksiądz p. Masy św. zaintonował modlitwę za Rzeczpospolitą i Prezydenta i to po polsku — nauczycielstwo demonstracyjnie wyruszy z dziećmi z kościoła. I tylko postawa księdza, który zgromił ich za niesforne zachowanie się, powstrzymała od uczciwości.”

Wobec tego, zmuszeni jesteśmy oświadczyć co następuje: Ksiądz Narkowski nie ma racji pisząc, iż niechęć nauczycielstwa związkowego stanęła na przeszkodzie przybyciu pozostałych czterech szkół na nabożeństwo w dniu 19 marca do Boru, gdyż istotną i jedyną przeszkodą ku temu, był fatalny i wręcz niemożliwy do przebycia w tym okresie dla dzieci szkolnej — stan drogi. Jest to bowiem okres zimny z wielkimi różnicami temperatury wiosennych. A ks. Narkowski celowo chyba zapomina o tym, że przebycie 9 kilometrów z Gieniewicz przez Ponar do Boru, nie jest dla dzieci szkolnej równoznaczne ze spacerem z plebanii do kościoła w Boru.

Ksiądz Narkowski świadomie i celowo mia się z prawdą pisząc, iż ks. Czajka w przededniu 3 Maja sam zmyka do Osmian, a dziećmi szkolną każe prowadzić nauczyciele, która od szeregu dni obłożenie chore.”

Wprawdzie ks. Czajka zmuszony inter-

wał należało przypuszczać, odpocząć i usnąć. Ofiarę mrozu znalazłono nazajutrz rano martwą.

sami rodzinnymi wyjechał był w dniu 2 maja do Osmian, lecz nauczycielka, która miała prowadzić nazajutrz dzieci do kościoła, zachorowała dopiero (naskutek poparzenia nogi) dnia 2 maja wieczorem, a nie była — jak chce tego ks. Narkowski, „od szeregu dni obłożenie chore.”

Piętnujemy to tem dotknięcie, że ks. Narkowskiem w wypadku przytoczonym nie chodziło bynajmniej o to, że dzieci same, bez opieki nauczyciela były w kościele, lecz o zyskredytowanie w opinii ogółu zaważanego przezeń nauczyciela-związkowca.

Dowodami — słuszny.

Nieprawdą również, celowo przez ks. Narkowskiego dla zszargania opinii nauczycielstwa związkowego publikowaną jest — że w dniu 3 Maja po zakończeniu Mszy św. kiedy ks. zaintonował modlitwę za Rzeczpospolitą i Prezydenta, „nauczycielstwo demonstracyjnie wyruszy z dziećmi z kościoła.”

Ks. Narkowski bowiem, nie zapowiadał nikomu, że po ukończeniu Mszy św. odejdą się modły za Rzeczpospolitą i Prezydenta i dlatego tylko nauczycielstwo, wobec gremjalnego wychodzenia ludzi z kościoła, sądząc, że na odprawieniu Mszy św. kończy się cała uroczystość, skierowało się także wraz z dziećmi ku wyjściu.

Na zakończenie oświadczamy, że podobne mi wystąpienia czy to księdza czy innych sprowokować nie damy i wytyczne naszej ideologii związkowej utrzymamy niewzruszenie.

Spóźniona nieco odpowiedź naszą na artykuł ks. Narkowskiego „Humanyzm mały” poczytaliśmy z wielką przyjemnością. Ks. Narkowski umieścił swój artykuł z którym zdołaliśmy zająć się dopiero przed kilkoma dniami.

H. Czajka
za Zarząd Ogniska Związku P. N. S. P.
w Kucewiczach.

Kucewicz, dnia 12 grudnia 1930 r.

LIDA

+ **Samobójstwo kupca.** W dniu 12 b. m. popełnił samobójstwo przez powieszenie się Dubczanski Józef, lat 38, właściciel domu i sklepu kolonialnego w Lidzie, przy ulicy Rynkowej nr. 16.

+ **Komitet 25-lecia walki o szkołę polską.** W dniu 12 b. m. ukonstytuował się w Lidzie komitet miejski dwudziestopięcioletnia walki o szkołę polską i pierwszego strajku szkolnego. W skład komitetu weszli: dyrektorowie gimnazjów lidzkich państwowych p. p. Białkowski i Piekarski, prezes oddziału Z. P. N. S. P. Orkusz i nauczyciel Barburski Jan.

+ **Zofia Batycka w Lidzie.** Na dzień 15 stycznia b. r. zapowiadano zjazd w Lidzie występu zespołu artystów stołecznych z Zofią Batycką, Tadeuszem Frankiem i Wład. Ostrowskim w sztuce „Romantyczna noc” Rachwica.

+ **Wizytacja szkół.** W ostatnich dniach w Lidzie bawił wizytator szkół z ministerstwa W. R. i O. P. Konewko w celu zapoznania się ze stanem oświaty pozaszkolnej. P. wizytator w towarzystwie instruktora oświaty pozaszkolnej kuratora wileńskiego p. Doreza i instruktora oświaty pozaszkolnej na powiat lidzki p. Bożka zwiedził punkty oświaty pozaszkolnej w Krupie, Jewsiwiczach i Dalekich, które produkują w pracy świetlicowej i społecznej, jak również zapoznał się z całokształtem prac oświaty pozaszkolnej na terenie powiatu lidzkiego.

+ **Reduta w Lidzie.** W dniu 12 stycznia zespół artystów Reduty Wileńskiej odegrał w Lidzie w kinie „Nirwana” sztukę Zapolskiej „Tamtam”. Społeczność lidzka licząc się pospieszyło powitać wielce sympatycznych gości, którzy po kilkumiesięcznej nieobecności odwiedziła Lidę.

+ **Z pogranicza**

+ **Nienadany szmugiel.** Nocy wczorajszej zaczynając placówka KOP-u w rejonie odcinka granicznego Marcinkówce zatrzymała w ciemnościach dwa cienie skradające się w głąb terytorium Polski. Zaskoczonych zmiennych osobniczo nie stawili oporu żołnierzom, którzy ich aresztowali.

Jak się wyjaśniło, zatrzymanymi okazali się przemytnicy, usiłujący przesmygnąć z Litwy większą ilość tytoniu i sacharyny.

Skonfiskowany przemyt przekazano do najbliższego urzędu celnego.

+ **Prace sądu okręgowego na prowincji.**

Począwszy od dnia wczorajszego i aż do dnia 21 b. m. delegowane z Wilna dwa komplety Sądu Okręgowego urzędować będą na prowincji.

Wiceprezes III wydziału karnego p. Michał Raduszkiewicz, p. sędzia Stanisław Miśkiewicz przy udziale okupowanego miejscowego sędziego grodzkiego na posiedzeniach w Lidzie rozprawił 25 spraw karnych, powstałych na terenie pow. lidzkiego, baranowickiego i szczuczyńskiego, woj. nowogródzkiego.

W charakterze sekretarza na czas trwania tej sesji wydelegowany został urzędnik kancelarii wydz. karnego p. Ostrowski.

Do Wileńskiego powiatowego wyjechał p. sędzia A. Orlicki, który jako Sąd Jednostkowy, osądzi w trybie uproszczonym 39 spraw karnych na terenie powiatu.

(K.)

Napad rabunkowy na zaułku Kazimierzowskim.

Wczoraj w godzinach porannych, na odludnym, aczkolwiek prawie w centrum miasta położonym, zaułku Kazimierzowskim dokonano zuchwalego napadu rabunkowego.

Pociągami porannymi przybył do Wilna z powrocin Maciej Salicki, który wynajął na dworcu dorożkę z poleceniem odwiezienia go do najbliższego hotelu.

Dorożkarz przejechał ulicę Kolejową, Ostrobramską i zawrócił na zaułku Kazimierzowskim. Wilińskiemu manewr dorożkarza wydabły się napełnione podjeżdżającym, lecz Salicki nie zającąc miasta nie zwrócił na to zbyt wielkiej uwagi.

Kiedy dorożka znajdowała się już w wylocu zaułku, z wnetri jednej z bram niespodzianie wybiegło dwóch osobników, według zeznania Salickiego uzbrojonych w rewolwery, którzy zatrzymali sanie i zażądali od pasażera wydania pieniędzy.

Przestraszony Salicki usiłował oprzeć się, lecz napastnicy pobili go, odebrali torbę zawierającą kilkadziesiąt złotych i wyrzucili ją z dorożki odjeżdżającą w nieznanym kierunku.

Po ucieczce napastników poszkodowany zameldował o zajściu policji, która natychmiast wyszła poszukiwania.

Fakt, że napastnicy odjeżdżali sami samymi saniami, którymi jechał Salicki, nasuwa przypuszczenie, że dorożkarz działał w zмовie z napastnikami i działając planowo zawiózł S. na zaułek Kazimierzowski, dobrze wiedząc, że tam oczekują swej ofiary jego współnicy.

Policja prowadzi w tej sprawie jak najenergiczniej dochodzenie.

Wyniki dochodzenia są jeszcze na razie nieznane.

(c)

Oferta firmy zagranicznej

na prowadzenie ruchu autobusowego w Wilnie.

Do Magistratu m. Wilna wpłynęła oferta zagranicznej fabryki samochodów, która prosi o oddanie jej na lat 20 wyłącznej koncesji na prowadzenie ruchu autobusowego w Wilnie wzamian za co firma zobowiązuje się wy-

asfaltować szereg ulic, w pierwszym rzędzie te, po których autobusy będą kursować.

Ofertę tę Magistrat ma rozpatrzyć w tych dniach na specjalnym posiedzeniu.

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

ra wydania pieniędzy.

Przestraszony Salicki usiłował oprzeć się, lecz napastnicy pobili go, odebrali torbę zawierającą kilkadziesiąt złotych i wyrzucili ją z dorożki odjeżdżającą w nieznanym kierunku.

Po ucieczce napastników poszkodowany zameldował o zajściu policji, która natychmiast wyszła poszukiwania.

Fakt, że napastnicy odjeżdżali sami samymi saniami, którymi jechał Salicki, nasuwa przypuszczenie, że dorożkarz działał w zмовie z napastnikami i działając planowo zawiózł S. na zaułek Kazimierzowski, dobrze wiedząc, że tam oczekują swej ofiary jego współnicy.

Policja prowadzi w tej sprawie jak najenergiczniej dochodzenie.

Wyniki dochodzenia są jeszcze na razie nieznane.

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

czy. W przerwie Przegląd filmowy ze Studia Rozgl. Wil. Po koncercie komunikaty z Warszawy. 23.00: Spacer detektorowy po Europie.

SOBOTA, dnia 17 stycznia 1931 r.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Koncert popularny (płyty). 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.25: Program dzienny. 15.30: Co nas boli. 15.50: Pogadanka radiotelegraficzna. 16.15: Koncert życzeń (płyty). 16.45: Koncert. 17.15: „Wpływ psychiki narodu na naukę i filozofię” odczyt. 17.45: Audycja dla młodzieży. 18.15: Koncert dla młodzieży. 18.45: Kom. Wil. Tow. Org. i Kół. Roln. 19.00: Program na tydzień następny. 19.25: Rozmaitości. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Komunikat z Genewy. 20.15: „Kobieta pracująca w Wilnie” odczyt. 20.30: Muzyka lekka. 22.00: Ciotka Albina mowa. 22.15: Koncert chopinowski. 22.50: Komunikaty i muz. tan.

SPORT

MIEDZYOKRĘGOWY MECZ BOKSERSKI
LWÓW—WILNO.

W uzupełnieniu wiadomości o międzyokręgowym meczu bokserskim pomiędzy reprezentacjami Lwowa i Wilna, podajemy definitywne ustalone składy obu reprezentacji:

1) Waga kogucia: Marks (Lwów) — Glowacz (Wilno). 2) Waga piórkowa: Wagner (Lwów) — Lukman (Wilno). 3) Waga lekkich: Kobielski (Lwów) — Komowski (rez. Lutynski) (Wilno). 4) Waga półśrednia: Moskwa (Lwów) — Mirynowski (rez. Pilnik) (Wilno). 5) Waga średnia: Brolik (Lwów) — Wojtkiewicz (Wilno). 6) Waga półciężka: Gross (Lwów) — Norwicz (Wilno). 7) Waga ciężka: Moszczeński (Lwów) — Lubicz (Wilno).

Lwowiec przyjeżdża do Wilna w sobotę o godz. 8-iej rano.

Powyższe spotkanie pięściarskie wśród szlachetnie zainteresowanych wśród sfery sportowych m. Wilna i będzie ono porównaniem sił młodych okręgów, które pracują w odosobnieniu i o własnych siłach bez pomocy Polskiego Związku Bokserskiego.

NA WILEŃSKIM BRUKU

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA DEZERTERA

Wczoraj w nocy został zatrzymany przy ul. Wileńskiej Nr. 12, na gorącym uczynku kradzieży, złodziej i dezertjer Józef Lejman. Przed ucieczką Lejman dawał wpaść w ręce policyj. Lejman oświadczył, że jest zbiegiem z Rosji Sowieckiej, skąd uciekł przed zesłaniem go na Solovki. Ponieważ żadnych dowodów jakiegokolwiek jego przestępstwa nie miało, zwolniono go wówczas i dopiero po zwolnieniu przekończono się, że jest to dezertjer i złodziej zawodowy.

Aresztowanego przekazano do dyspozycji żandarmerji wojskowej.

UJĘCIE NAJNIEBIEZPIECZNIEJSZEGO ZŁODZIEJA MIESZKANIOWEGO.

Jakiś bez wyrazu ogromne zdziwienie jednego z wydawców urzędu śledczego, gdy przechodząc ulicą Sadową ujrzał nagle znanego sobie najniebezpieczniejszego w Wilnie złodzieja mieszkaniowego Eljasza Szpaka, ale tak zmieszanie, miał na sobie Szpaka nie dotykał, że mu było chłodno, lecz dlatego, że zdawał się w przedpokój prawych właścicieli, których obecnie policyja poszukuje, chciał w mało zwracając uwagę sposób przeniesie w bardziej bezpieczne a sobie tylko znane miejsce.

Ponieważ zachodziło podejrzenie, że Szpaka ma ze sobą i różne narzędzia złodziejskie, zaczęto go rewidować. Przeszukano więc kieszenie — nic, krzyki w marynarkach — nic, w spodniach — nic, w buciach też nic. Wreszcie kazano zdjąć z szyi szalik i tu dopiero znaleziono ukryte dwa wtyrcze.

Trzeba dodać, że policyja już od kilku miesięcy obserwowała Szpaka, lecz nigdy nie udało się go zatrzymać z dowodami jego właściwego fachu.

Szpaka zamknięto w więzieniu.

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

(c)

Do domu na Boże Narodzenie!



Pierwszy ładunek angielskich wojny kolonialnych przybył na wojennym okręcie do ojczyzny, aby święcić Boże Narodzenie na łonie rodziny. Oczywiście, w wielu rodzinach radość z powrotu męża i ojca — jest wielką i przyjęcie możliwe najserdeczniejsze, jak widać z naszego obrazka.

Osobliwy higienista.

Ogromna większość higienistów radzi się myć i kąpać często i starannie i — nagół — w nowoczesnych społeczeństwach ocenia się należyte działanie wody na organizm ludzki. Zupełnie odmiennego zdania jest dr. Thurmann B. Rice, profesor uniwersytetu Indiana. Amerykański uczeń twierdzi, że zbyt częste i staranne mycie się zagraża poważnie naszemu zdrowiu, a na poparcie swej tezy przytacza następujące argumenty: częste mycie się usuwa i niszczy cienką warstewkę tłuszczu, pokrywającą powierzchnię skóry ludzkiej, a daną człowiekowi przez naturę celem niedopuszczania do naskórka niebezpiecznych mikroorganizmów, unoszących się w powietrzu. Jeśli myjemy się codziennie, te mikroby mogą dostać się przez pory do wnętrza naszego organizmu. Profesor Rice twierdzi, że ludzie, którzy mało się myją żyją dłużej i zdrowiej, niż ci, którzy postępują przeciwnie. Ale o jednej rzeczy zapominał profesor Rice: jakby... pachniał świat, gdyby wszyscy ludzie wypowiedzieli wojnę wodzie?

Al. Br.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Z OSTATNIEJ CHWILI

Silny spadek kursów na giełdzie berlińskiej.

BERLIN 15.I. Pat. — Giełda berlińska w dalszym ciągu wykazuje dość silny spadek kursów. Ostatnia zniżka powstała wskutek spekulacji. Przyczyną obecnej depresji dopatrują się w kółach giełdowych, m.in. we wrażeniu, jakie wywołała ostatnia mowa

ministra finansów o niepewności co do wyniku obrad genewskich, w tym stanie finansów m. Berlina oraz w ogłoszeniu przez ogólnoniemiecki związek przemysłu stalowego wykazu, w którym jest mowa o silnym spadku konsumpcji żelaza w Niemczech.

Ruch powstańczy na Kaukazie.

GENEWA 15.I. Pat. — Tutejsze gruzińskie biuro prasowe otrzymało wiadomość z Północnego Kaukazu o zorganizowaniu ataków powstańczych na instytuty sowieckie.

Biuro gruzińskie podaje liczbę 24 zabitych urzędników sowieckich, w tem 8 przewodniczących sowieckich gminnych.

Sensacyjny proces przeciwko fałszerzom banknotów.

BERLIN 15.I. Pat. — Przed sądem ławnym w Berlinie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko bandzie fałszerzy banknotów, która od dłuższego czasu trudniła się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów. Dwaj główni oskarżeni są bez przynależności państwowej. Pozostali posiadają obywatelstwo polskie. Niektórzy karani byli w Polsce. Banda puszczająca fałszywe banknoty w obieg w ten sposób, że wymieniała je na dworcach kolejowych. Rozprawa jest ze względu na interes państwa na cały przeciąg jej trwania uznana została za tajną.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

MEKSYK 15.I. Pat. — Według dotychczasowych danych, wskutek ostatniego trzęsienia ziemi jedna osoba została zabita, a 4 odniosła rany. W dwóch dzielnicach miasta wybuchły pożary. Mieszkańców ogarnęła panika. Komunikacja telefoniczna została

przerwana. Brak pozątem światła. Linje tramwajowe zostały uszkodzone. W miejscowości Vera Cruz i szeregu miast, odczuło również silne trzęsienie ziemi.

MEKSYK 15.I. Pat. — Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w pobliżu miasta Mata-

vurus w stanie Quebla. Instrumenty sejsmologiczne rejestrowały trzęsienie ziemi w ciągu czterech minut, po czym przestały działać. Silne wstrząsy odczuło również w Tampico. Skutki trzęsienia ziemi dały się zauważyć na przestrzeni kilkuset mil. W mieście Meksyk rannych jest 25 osób. 50 domów uległo zburzeniu. Mieszkańcy kłęczą na ulicach, zanosząc błagalne modły do Boga. Wulkan Popocatepetl wznowił swą działalność. Lawa płynęła na przestrzeni 60 mil.

Fabryka jednozłotówek.

LWÓW 15.I. Pat. — Prasa donosi, że policja wykryła wczoraj pod Lwowem w domu jednego z miejscowych gospodarzy tajną fabrykę jednozłotówek. Znalaziono tygiel, formę i inne przyrządy. Skonfiskowano 5 tys. gotowych fałszywków. Ogółem aresztowano 5 osób.

Przyznanie Petkiewiczowi wielkiej honorowej nagrody sportowej

WARSZAWA 15.I. Pat. — W czwartek odbyło się w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej za lata 1929 i 1930. Wielką honorową nagrodę sportową za rok 1929 postanowiono przyznać Stanisławowi Petkiewiczowi za zwycięstwo nad wielokrotnym rekordzistą świata Nurmim oraz za wiele zwycięstw odniesionych w kraju i zagranicą.

Nagrodę za rok 1930 przyznano osadzie dwójki bez sternika klubu wioślarskiego Poznań 04 w składzie Henryk Budzyski i Jan Mikolajczyk za zdobycie w 1930 r. mistrzostwo wioślarskie Europy na regatach w Londynie i za wielokrotność Europy w roku 1929.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okr. w Wilnie, wciągnięto następujące wpisy dodatkowe:

W dniu 15.XII. 1930 r.

1494. IV. Firma: „Mieszal Józef”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Kwasełną 19 w Wilnie. 2869/VI—2939

W dniu 18.XII. 1930 r.

1925. II. Firma: „Ickson Cypa”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona pod Nr 8 przy ul. Straszna w Wilnie. 2870/VI—2940

2607. II. Firma: „Urbanowicz Antoni”. Przedmiot: Sklep spożywczy i tytoniowy. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Lipówka 7 w Wilnie. Właściciel zam. w Wilnie, ul. Lipówka 7. 2871/VI—2941

3436. II. Firma: „Osie Sonia”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 2872/VI—2942

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie, wciągnięto następujące wpisy pierwotne:

W dniu 4.XII. 1930 r.

12523. I. Firma: „Mleczarnia — Kościuk Julia” w Wilnie, ul. Sawicz 3. Mleczarnia. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Kościuk Julia zam. w Wilnie przy ul. Sawicz 9 — 2. 2873/VI—2943

W dniu 10.XII. 1930 r.

12524. I. Firma: „Esbrock Motor, Albert Etinga i Spółka”. Handel na własny i cudzy rachunek pojazdami samochodowymi i innymi artykułami branży samochodowej, jak również montowanie i naprawa samochodów. Siedziba w Wilnie, ul. Mickiewicza 23. Wspólnicy zam. w Wilnie: Albert Abram

Etinga — przy ul. Żeligowskiego 10, Samuel Glajchenszang — przy ul. Szopena 6, Genia Botwinik — przy ul. Szopena 6 i Boris Etinga — przy ul. Żeligowskiego 10. Spółka firmowa przekształcona ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Esbrock-Motor” — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, istnieje na mocy aktu zezwolenia przed Notariuszem Janem Buyko w Wilnie w dniu 28.XII. 1929 r. za Nr. 5007 oraz aktu uzupełniającego zezwolenia przed tymże Notariuszem Buyko w dniu 25 listopada 1930 r. za Nr. 4568 — zawarta na czas nieokreślony. Zarząd należy do wspólnika Alberta vel Abrama Etinga, który reprezentuje spółkę naczelnym i podpisywa w imieniu spółki plenipotencjarz, prokury, czeki, weksle i inne zobowiązania pieniężne, zawiera i podpisuje wszelkie transakcje, umowy i inne akty oraz zastępuje spółkę we wszystkich sądowych, administracyjnych i innych instytucjach oraz wobec osób prywatnych podpisując zawsze pod stemplem firmowym. 2874/VI—2944

W dniu 3.XII. 1930 r.

12525. I. Firma: „Herbaciarnia — Szymon Ossija” w Wilnie, ul. Nowogrodzka 6 Herbaciarnia. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Ossija Szymon zam. tamże. 2875/VI—2945

W dniu 15.XII. 1930 r.

12526. I. Firma: „Szyfmanowicz Maks” w Dziembrowie, gm. Kamionkowskiej, pow. Szczuczynskiego. Sklep spożywczy i tytoniowy. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Szyfmanowicz Maks (Morduch) zam. tamże. 2876/VI—2946

W dniu 16.XII. 1930 r.

12527. I. Firma: „Chowtin Cyla” w Wilnie, ul. Kalwaryjska 2. Sklep zegarmistrzowski. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel — Chowtin Cyla zam. tamże. 2877/VI—2947

W dniu 16.XII. 1930 r.

12528. I. Firma: „Jankiel Gersuni” w Wilnie, ul. Szawelska 6. Sklep bławatny. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Jankiel Gersuni zam. tamże. 2878/VI—2948

12529. I. Firma: „Karolewicz Feliks” we wsi Nasilowce, gm. Lebedziwskiej, pow. Mołodeckiego. Sklep spożywczy i bakalarski galanterijny. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel — Karolewicz Feliks zam. we wsi Nasilowce, gm. Lebedziwskiej, pow. Mołodeckiego. 2879/VI—2949

12530. I. Firma: „Lion — Krumholz Samuel” w Wilnie, ul. Wileńska 15. Splej obuwia. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Krumholz Samuel zam. w Wilnie, ul. Kijowska 14 m. 2. 2880/VI—2950

12531. I. Firma: „Menachem Majster” w Wilnie, ul. Gołna 16. Drobny handel skór. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel — Menachem Majster zam. w Wilnie, ul. Piłsudskiego 5. 2881/VI—2951

12532. I. Firma: „Magun Cael” w Wilnie, za ul. Dominikański 21. Sprzedaż cholewek. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel Magun Cael zam. w Wilnie, ul. Subocz 8 m. 13. 2882/VI—2952

12533. I. Firma: „Stankiewiczowa Helena” w Wilnie, ul. Antokolska 34. Sprzedaż nabełst i artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1930 r. Właścicielka Stankiewiczowa Helena zam. tamże. 2883/VI—2953

12534. I. Firma: „Chaja Suchowska” w Wilnie, ul. W. Pohlanka 14. Sklep spożywczy — bakalarski. Firma istnieje od 1928 r. Właścicielka — Suchowska Chaja zam. tamże. 2884/VI—2954

W dniu 16.XII. 1930 r.

12535. I. Firma: „Szadur Rachela” w Wilnie, ul. Kalwaryjska 62 b. Sklep resztek wyrobów bawełnianych i drobnej galanterii. Firma istnieje od 1930 r. Właścicielka — Szadur Rachela zam. tamże. 2885/VI—2955

W dniu 19.XII. 1930 r.

12536. I. Firma: „J. Brunstejn i N. Kugiel” — Spółka w Wilnie. Skup materiałów leśnych w celu odprzedaży wewnątrz Państwa oraz na wywóz zagranicę. Siedziba w Wilnie, pow. Wilejskiego. Firma istnieje od 2 stycznia 1929 r. Wspólnicy zam. w Wilnie, pow. Wilejskiego — Jankiel Brunstejn i Nosił Kugiel. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 19.IX. 1929 r. na czas nieokreślony. Reprezentowanie spółki wewnątrz i na zewnątrz należy do jednego z wspólników Jankiela Brunstejna. Wszelkiego rodzaju umowy, weksle i inne zobowiązania czeki, pełnomocnictwa i w ogóle wszystkie akty i dokumenty podpisuje w imieniu spółki jeden z wspólników Jankiel Brunstejn. Każdy ze wspólników samodzielnie ma prawo odbierać dla firmy z poczty i telegrafów wszelkiego rodzaju korespondencję, zezwolenia, polecenia, pieniądze i wartości, a za równo otrzymywać z kolei wszelkie ładunki, przesyłki i towary i wykonywać wszelkie formalności. 2886/VI—2956

12537. I. Firma: „Sprzedaż wloszczyzny — Basia Dubin” w Wilnie, ul. Szklana 1. Sprzedaż wloszczyzny. Firma istnieje od 1920 r. Właścicielka — Dubin Basia zam. tamże. 2887/VI—2957

12538. I. Firma: „Mozes Goland” w Wilnie, ul. Bazylijska 11. Sklep ubrań ludowych. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Goland Mozes zam. w Wilnie, ul. Niemiecka 5. 2888/VI—2958

12539. I. Firma: „Blecher Mendel” w Wilnie, ul. Subocz 43. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel — Blecher Mendel zam. tamże. 2889/VI—2959

12540. I. Firma: „Mulkiewiczowa Stefania” w Różance, pow. Szczuczynskiego. Restauracja. Właścicielka Mulkiewiczowa Stefania zam. tamże. 2890/VI—2960

W dniu 19.XII. 1930 r.

12541. I. Firma: „Olszok Józef” w Wilnie, pow. Wilejskiego. Sklep wędlin i piwiarnia. Firma istn. od 1929 r. Właściciel Olszok Józef zam. tamże. 2891/VI—2961

12542. I. Firma: „F. Alperowicz — Lejba Frejdn” w Wilnie, ul. Wileńska 25. Cukiernia. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel — Frejdn Lejba zam. tamże. 2892/VI—2962

12543. I. Firma: „Cukiernia pod f. Prima — Rywka Dolgowinowej” w Wilnie, ul. Wileńska 39. Cukiernia. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Dolgowinowa Rywka zam. w Wilnie, ul. Jasna 17. 2893/VI—2963

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna poszukuje KINO-MECHANIKI do kinematografu miejskiego. O warunkach pracy można się dowiedzieć w Wydziale Szkolnym Magistratu m. Wilna w godzinach urzędowych, dokąd również należy składać podania z życiorysem i świadectwami o poprzedniej pracy.

J. Łokuciewski

Ławnik Magistratu m. Wilna.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA
Śródmiejska 5.

Od dnia 16 do 21 stycznia 1931 roku w kinie będzie wyświetlany najpotężniejszy film polski

W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Frenkel, Bodo i in.

W czasie wyświetlania filmu p. Z. Plejewska wykona pieśń „Płomienne serce”.

CHÓR męski DOKARZY pod bat. p. W. MOŁODECKIEGO wykona: „Warszawiankę”, „O gwiazdeczko”, „Kolendę”, „Skurczy kalendarz”, „Pieśń syberyjską”. ZWIĘKSZONY ZESPÓŁ ORKIESTRY. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „Sokół preli”.

Dziś! Największy sukces bieżącego sezonu! Najnowsze i najgłośniejsze arcydzieło, atrakcyjna śpiewna kreacja

bohatera tłumów

Romona Navarro

Nad program: Atrakcyjne dodatki dźwiękowe. Ceny na 1-szy seans niższe. Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10.15

Dźwiękowe Kino „HELIOS”

Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD”

ul. A. Mickiewicza 22.

Dźwiękowe Kino „COSINO”

ul. Wielka Nr. 47

Sensacja dla Wilna! Niezwykły król humoru i śmiechu

p. t. Rozkosze niebezpieczeństwa

W swoim pierwszym arcydziele dźwiękowym

Szalone przygody ulub. publiczności. Ceny niższe tylko na 1-szy seans. Początek seans. o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

W rolach głównych: Harold Lloyd

W rolach głównych: Buster Keaton

Anite Page

NAD PROGRAM: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Ceny niższe tylko na 1-szy seans.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

W rolach głównych: Buster Keaton

Anite Page

NAD PROGRAM: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Ceny niższe tylko na 1-szy seans.

NA SYBIR

Wielki dram. mił. i pośw. Według scenariusza W. Sieroszewskiego. Realizacja H. Szaro. Aktów 10.

W czasie wyświetlania filmu p. Z. Plejewska wykona pieśń „Płomienne serce”.

CHÓR męski DOKARZY pod bat. p. W. MOŁODECKIEGO wykona: „Warszawiankę”, „O gwiazdeczko”, „Kolendę”, „Skurczy kalendarz”, „Pieśń syberyjską”. ZWIĘKSZONY ZESPÓŁ ORKIESTRY. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „Sokół preli”.

Dziś! Największy sukces bieżącego sezonu! Najnowsze i najgłośniejsze arcydzieło, atrakcyjna śpiewna kreacja

bohatera tłumów

Romona Navarro

Nad program: Atrakcyjne dodatki dźwiękowe. Ceny na 1-szy seans niższe. Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10.15

Dźwiękowe Kino „HELIOS”

Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD”

ul. A. Mickiewicza 22.

Dźwiękowe Kino „COSINO”

ul. Wielka Nr. 47

Sensacja dla Wilna! Niezwykły król humoru i śmiechu

p. t. Rozkosze niebezpieczeństwa

W swoim pierwszym arcydziele dźwiękowym

Szalone przygody ulub. publiczności. Ceny niższe tylko na 1-szy seans. Początek seans. o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

W rolach głównych: Harold Lloyd

W rolach głównych: Buster Keaton

Anite Page

NAD PROGRAM: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Ceny niższe tylko na 1-szy seans.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

W rolach głównych: Buster Keaton

Anite Page

NAD PROGRAM: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe. Ceny niższe tylko na 1-szy seans.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

W rolach głównych: Buster Keaton

Anite Page

Kino Kolejowe OGNISKO

Wielka sensacja! Nowość! Film z życia apasów londyńskich! 8 aktowy dramat sensacyjno-życiowy o silnym napięciu. W rolach głównych: Genialny tragic Emil Jannings, oraz pełna temperamentu Fay Wray i uduchowisko kusząca Olga Baklanowa. Początek seans. o g. 5. w niedz. i św. o g. 4. Nast. progr.: Golgota uczciwej kobiety z I. Możliuchiem i L. Dagower. Ceny na wszystkie miejsca od dnia dzisiejszego znacznie niższe.

KINO-TEATR „PAN”

WIELKA 42

Ostatnie dni! Po raz pierwszy w Wilnie! 4 potęgi ekranu, bohaterka „Siódmego Nieba”, „Anioła Ulicy” i „4 diabłów” JANET GAYNOR, najpiękniejsza aktorka Charles Marton, największy tragic św. Rudolf Schildkraut, oraz kusząca, piękna i czar. Lucy Dornale w arcydziele najpiękniejszej miłości p. t.

KRYSTYNA (Córka rybaka)

Poryw. poemat mił. w 10 akt. Ceny od 40 gr.

Wkrótce tylko u nas

Greta Garbo w filmie

Żar miłości

Największy superszlagier 1931 r.

Wielkie arcydzieło erotyczne p. t.

Potężny dramat obyczajowo-erotyczny w 10 aktach. W rolach głównych: Eliza Tamara i Willi Fritz.

NAD PROGRAM: Wielki erotyczny film

MIŁOŚĆ MURZYŃSKA (Sądra czarnej bohater)

Dziś! Słynny mistrz maski

„Człowiek o stu twarzach”, największy tragic świata

LON CHANEY

Sensacyjny dramat w 10 aktach.

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

BICZ BOŻY

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

Ulica grzechu (Tragedja przestępcy)

Wielka sensacja! Nowość! Film z życia apasów londyńskich! 8 aktowy dramat sensacyjno-życiowy o silnym napięciu. W rolach głównych: Genialny tragic Emil Jannings, oraz pełna temperamentu Fay Wray i uduchowisko kusząca Olga Baklanowa. Początek seans. o g. 5. w niedz. i św. o g. 4. Nast. progr.: Golgota uczciwej kobiety z I. Możliuchiem i L. Dagower. Ceny na wszystkie miejsca od dnia dzisiejszego znacznie niższe.

KINO-TEATR „PAN”

WIELKA 42

Ostatnie dni! Po raz pierwszy w Wilnie! 4 potęgi ekranu, bohaterka „Siódmego Nieba”, „Anioła Ulicy” i „4 diabłów” JANET GAYNOR, najpiękniejsza aktorka Charles Marton, największy tragic św. Rudolf Schildkraut, oraz kusząca, piękna i czar. Lucy Dornale w arcydziele najpiękniejszej miłości p. t.

KRYSTYNA (Córka rybaka)

Poryw. poemat mił. w 10 akt. Ceny od 40 gr.

Wkrótce tylko u nas

Greta Garbo w filmie

Żar miłości

Największy superszlagier 1931 r.

Wielkie arcydzieło erotyczne p. t.

Potężny dramat obyczajowo-erotyczny w 10 aktach. W rolach głównych: Eliza Tamara i Willi Fritz.

NAD PROGRAM: Wielki erotyczny film

MIŁOŚĆ MURZYŃSKA (Sądra czarnej bohater)

Dziś! Słynny mistrz maski

„Człowiek o stu twarzach”, największy tragic świata

LON CHANEY

Sensacyjny dramat w 10 aktach.

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

BICZ BOŻY

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.

W rolach głównych: Lon Chaney i Anita Page.